CHINY

Jakub Polit

GŁÓWNE NURTY HISTORIOGRAFII ANGLOSASKIEJ WOBEĆ NARODOWYCH CHIN KUOMINTANGU

Po klęsce na kontynencie w 1949 r. rządzona przez Partię Narodową (Kuomintang, KMT) Republika Chińska zachowała jeszcze szczątek państwowości na Tajwanie. Pewien etap jej dziejów został wszakże zamknięty, co zachęcało do sporządzenia bilansu. Istnienie dwóch skonfliktowanych republik noszących miano chińskich (jedna z dodatkiem „ludowa”) sprawiło jednak i sprawia nadal, że wiele z ówczesnych konfliktów bynajmniej nie przebrzmiało, wywołując skrajnie rozbieżne nieraz oceny w historiografii. Niniejszy artykuł jest próbą nakreślenia głównych tendencji w tej dziedzinie w świecie anglosaskim, ze szczególnym uwzględnieniem najaktywniejszych na tym polu Stanów Zjednoczonych.

Z uwagi na ciągle nikłą znajomość dziejów Republiki Chińskiej (i Chin w ogóle) w Polsce, wypada zacząć od zwięzłych wyjaśnień. Kuomintang (*Zhongguo Guomindang*)¹, czyli Chińska Partia Narodowa, wyrósł ze Stowarzyszenia Odrodzenia Chin (*Xingzhonghui*), założonego w 1894 r. przez Sun Yatsena, będącego początkowo luźną ligą rewolucjonistów. Po długoletniej walce, pełnej ciężkich porażek, organizacja ta, już pod nową nazwą, odegrała główną rolę w obaleniu dynastii Qing w 1911 r. Rok później partia odniosła druzgocące zwycięstwo w pierwszych

¹ W artykule dla zapisu nazw i terminów chińskich stosowana będzie przyjęta w ChRL transkrypcja *pinyin*, z wyjątkiem zakorzenionych już w języku polskim nazw geograficznych (jak Szanghaj, a nie Shanghai, i Nankin, a nie Nanjing) czy Kuomintang (a nie Guomindang) oraz nazwiska Czang Kaj-szek, znanego w takiej właśnie, potężnie zniekształconej postaci (w *pinyinie* powinno brzmieć Jiang Jieshi). Z oczywistych względów nie sposób było jednak ingerować w tytuły omawianych anglojęzycznych prac, w których przeważa stara transkrypcja Wade’a-Gilesa, powszechnie stosowana w krajach anglosaskich do mniej więcej lat 80. XX w. Nazwiska przywoływanych w tekście zachodnich badaczy pochodzenia chińskiego pozostawiono w formie, jakiej używali oni sami.

i ostatnich w Chinach wolnych wyborach. Wkrótce po nich poszła jednak w rozsypkę, rozgromiona przez ówczesnego dyktatora, gen. Yuan Shikaia. W 1924 r. odbudowana została jako twór organizacyjny zupełnie nowy, wodzowski i hierarchiczny, którego duch zaczerpnięty został z tradycyjnych chińskich tajnych stowarzyszeń, lecz struktura – z rosyjskiej partii bolszewickiej, z którą Sun Yatsen nawiązał wówczas współpracę. Współpraca ta, której częścią była też kooperacja z powstałą w 1921 r. Komunistyczną Partią Chin (*Gongchangdang*, KPCh) zakończyła się w 1927 r. krwawym zerwaniem, a KMT narzucił swą władzę większości Państwa Środka. Rządy nacjonalistów, zwane od ich stolicy nankińską dekadą (1927–1937), przerwane zostały inwazją japońską. W jej trakcie kierujący KMT Czang Kaj-szek zdobył wielki szacunek w świecie, gdzie uznawano go, obok Churchilla, Roosevelta i Stalina, za jednego z przywódców alianckiej koalicji. Chiny zostały jednak zrujnowane wojną, KMT zaś zarzucano coraz silniej korupcję, brutalność i nieudolność. Wkrótce tak niedawno sławiony reżim doznał spektakularnego upokorzenia: został wygnany przez zwycięskich komunistów na wyspę Tajwan. Na owym skrawku Chin zdołał wszakże zbudować, ku zdumieniu wielu, niezwykle sprawne i nowoczesne państwo, a w latach 80. XX w. – zgodnie zresztą z własną doktryną, głoszącą, że ostatecznym celem partyjnej „kurateli” (*dangshi*) są rządy parlamentarne – zdemontował swą dyktaturę, zaprowadzając demokrację. Ten ostatni, wyspiarski okres, skądinąd bardzo ciekawy, wykracza już jednak poza ramy tego artykułu.

Poniższy szkic z konieczności musi mieć charakter niepełny i selektywny – tak z uwagi na ograniczone rozmiary samego tekstu, jak i rozmiary literatury naukowej, o którą chodzi. Pominięte zostaną prace o charakterze syntetycznym, których ramy chronologiczne wykraczają poza okres dominacji Partii Narodowej w Chinach (w chwili, gdy KMT doszedł do władzy po tzw. ekspedycji północnej, Republika Chińska, w której powstaniu partia ta odegrała zresztą wiodącą rolę, istniała już ponad 15 lat). Nie będą również rozpatrywane opracowania dotyczące wyłącznie chińskiego komunizmu. Jego losy splotły się wprawdzie ściśle z dziejami ruchu nacjonalistycznego (komuniści byli nawet przez czas pewien członkami KMT!), ale KPCh związana jest w znacznie większym stopniu z historią ChRL, jako jej geneza. Wreszcie, pominięte tu zostaną prace o charakterze publicystyczno-reporterskim (jak choćby głośna relacja Theodore’a White’a i Annalee Jacoby *Thunder out of China*, wyd. 1, New York 1948, nakład William Sloane Associates) oraz pamiętniki. Niektóre z nich (choćby wspomnienia Li Zongrena, pełniącego obowiązki prezydenta Republiki, czy Chen Lifu, bliskiego współpracownika Czang Kaj-szeka) zawierają wprawdzie nader cenny materiał, trudno jednak uznać je za prace naukowe i anglosaskie.

Przytoczone poniżej, niekiedy bardzo subiektywne, opinie na temat KMT, odzwierciedlają poglądy autorów omawianych opracowań, a nie autora artykułu. Wiele z nich nie przetrwało próby czasu, choć należy pamiętać, że co do niektórych zagadnień do dziś trudno mówić o jednoznacznych ustaleniach historiografii. Nie zawsze też badacze publikujący później okazywali się bardziej przenikliwi od swych poprzedników. Wydaje się natomiast pewne, iż właśnie prace naukowe w języku angielskim kształtują opinie historyków świata zachodniego na temat Chin.

Nie ma wątpliwości co do tego, iż właśnie państwa anglosaskie (USA i kraje Imperium Brytyjskiego) należały do grupy mocarstw, mających najściślejsze kontakty z Chinami w ciągu stulecia poprzedzającego rok 1949. Spośród nich Chińską Republikę Ludową uznała wszakże natychmiast tylko Wielka Brytania. Nie uczyniły tego jej dominia ani – co najbardziej istotne – Stany Zjednoczone. W chwili klęski Republiki Chińskiej na kontynencie w USA dominowały jednak opinie bardzo krytyczne wobec pokonanego reżimu. Wyrażała je dość bogata literatura publicystyczno-wspomnieniowa, przede wszystkim jednak tom *United States relations with China* (United States Department of State, Washington 1949), z którego czerpali niemal wszyscy autorzy, przede wszystkim zaś niechętnie nastawieni do KMT. W woluminie tym dowodzono, że chińscy narodowcy sami byli winni swego upadku, z którym polityka Waszyngtonu nie miała jakoby nic wspólnego. Ten swoisty wyrok współgrał znakomicie z konkluzjami wynikającymi z wojennego diariusza gen. Josepha Stilwella, szefa sztabu i doradcy przywódcy KMT Czang Kaj-szeka, który opublikował w 1948 r. Theodore White (*The Stilwell papers*, arr. and ed. by Theodore H. White, Schocken Books, New York 1948). Niezyskujący już Stilwell określał KMT mianem „szamba”, a jego przywódców demaskował jako leni, głupców i tchórze. Fakt, że identyczne obelgi generał miotał pod adresem wszystkich nie-Amerykanów (także Brytyjczyków!) nie wzbudził szczególnego rezonansu.

Wojna w Korei, podczas której ochotnicze rzekomo wojska ChRL zabiły tysiące Amerykanów, i jednoczesna metamorfoza reżimu tajwańskiego w jednego z głównych sojuszników USA nieco ową optykę zmieniły. Zainteresowaniem historyków cieszył się jednak przede wszystkim chiński komunizm, dla którego Republika Chińska stanowiła jedynie swoisty „kraj młodości”. Poświęcone jej prace tworzyli przede wszystkim ludzie w jakiejś mierze związani z nią osobiście. Cenna monografia Chang Kia-ngaua *The inflationary spiral: The experience in China 1939–1950* (MIT Press, Cambridge, Mass. 1957), ukazuje w jaki sposób wojenna i niezawiniona przez rząd inflacja zniszczyła gospodarkę Republiki, a przez to pośrednio i ją samą. Jej autor, były ekspert reżimu kuomintangowskiego, w chwili opublikowania książki miał już obywatelstwo USA. Solidnym warsztatem charakteryzowały się też opracowania dawnego doradcy ekonomicznego KMT Arthu-

ra N. Younga: *China and the helping hand 1937–1945* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1963), *China's wartime finance and inflation 1937–1945* (Harvard University Press; Cambridge, Mass. 1965) i przede wszystkim *China's nation-building effort 1927–1937: The financial and economic record* (Hoover Institution Press; Stanford, Calif. 1971). O osiągnięciach w budowie nowoczesnego sektora gospodarki mówiła praca Johna K. Changa *Industrial development in pre-Communist China: A quantitative analysis* (Aldine, Chicago 1969) oraz cenne, dotyczące szerszego okresu stadium Chui-ming Hou *Foreign investment and economic development of China 1840–1937* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1965). To ostatnie opracowanie, zrywające z dotychczasowym czarno-białym schematem relacji gospodarczych Chin z Zachodem, argumentowało, że obce inwestycje kapitałowe były w zasadzie korzystne dla Chin, a rząd nacjonalistyczny umiał to docenić i przyciągać niebagatelnych inwestorów. Swoistym ukoronowaniem owego nurtu stał się, będący plonem naukowego sympozjum, okazały tom pod redakcją Paula K.T. Siha *The strenuous decade: China's nation-building efforts 1927–1937* (St. John's University Press, Jamaica, N.Y. 1970).

Spod „szkiełka i oka” owych badaczy Republika Chińska wychodziła, ogólnie mówiąc, obronną ręką. Choć nie ukrywali oni przerażającej nieraz nędzy i zacołowania Chin Narodowych, podkreślali zarazem, że zjawiska te były następstwem przeszłości. Natomiast KMT, w ich opinii, położył solidne fundamenty narodowego odrodzenia, dokonując znaczącego postępu na polu politycznym, edukacyjnym, gospodarczym i finansowym. Akcentowano stworzenie nowoczesnego prawa – w tym kodeksów handlowych – i pomyślnie przeprowadzoną w 1935 r. reformę finansów, w rezultacie której stworzono początkowo stabilną nową walutę, *fabi*. Wskazywano na rozwój i nawet rozkwit niewielkiego sektora nowoczesnego, którego centrum był Szanghaj. Ogólna konkluzja wydawała się brzmieć, że KMT był na drodze do stworzenia nowoczesnego państwa, ale najpierw inwazja japońska, a potem komuniści zniszczyli wszystkie jego wysiłki.

Niejako na uboczu zdominowanej przez sprawy gospodarcze historii Republiki Chińskiej pozostawały badania tzw. warlordyzmu – czasowego rozczłonkowania Chin przez wojskowych satrapów. Częściowe zjednoczenie kraju przez narodowców w 1928 r. przetrąciło kręgosłup owej pladze, ale nie wyeliminowało jej całkowicie, gdyż niektórzy lokalni dyktatorzy przetrwali do lat 30., a nawet (Yan Xishan w Shanxi) do 1949 r. Opublikowana w 1966 r. praca Jamesa E. Sheridana *Chinese warlord. The career of Feng Yu-hsiang* (Stanford University Press, Stanford, Calif. 1966) była KMT mocno niechętna. Autor akcentował, że narodowcy moralnie nie byli lepsi (jeśli nie gorsi) od jego bohatera, uznanego potem przez komunistów za „warlorda postępowego”. Co więcej, wysunął tezę (choć sam się do niej precyzyjnie nie ustosunkował), że opierający się w znacznej mierze na ar-

mii przywódca KMT Czang Kaj-szek sam był kimś w rodzaju warlorda, a więc przejęcie władzy przez nacjonalistów nie było żadnym szczególnym przełomem. Nieco inny obraz ukazywała wydana niemal jednocześnie przez Donalda A. Gillina biografia innego lokalnego dyktatora: *Warlord: Yen Hsi-shan in the Shensi province 1911–1949* (Princeton University Press, Princeton, N.J. 1967). Nie negując znaczenia reform wdrażanych przez tytułową postać, Gillin zauważał, że Yan był, zwłaszcza po 1928 r., „anachronizmem”, wobec którego KMT reprezentował postęp. Podkreślał też bohaterstwo żołnierzy nacjonalistycznych, broniących w 1937 r. przed Japończykami stolicy Yana, Taiyuanu, co miało znaczenie wobec coraz liczniejszych prób negocjowania wysiłku obronnego Czang Kaj-szeka w wojnie z Japonią. Natomiast praca Australijczyka Odorica Y.K. Wou *Militarism in modern China. The career of Wu P'ei-fu 1916–1939* (Dawson and Sons, Folkestone 1978) zdawała się sugerować, że pokonany przez KMT Wu Peifu, pozbawiony obcej Chinom, a wspieranej przez pewien czas przez Moskwę, ideologii nacjonalistycznej, byłby jako ich zjednoczyciel lepszy niż Partia Narodowa. Ogólne studia na temat warlordyzmu pióra Hsi-shenga Ch'i (*Warlord politics in China 1916–1928*, Stanford University Press, Stanford, Calif. 1976) i Kanadyjczyka Jerome'a Ch'ena (*The military-gentry coalition. China under the warlords*, University of Toronto–York University, Toronto 1979) niewiele dorzucały do tej kwestii, traktując głównie o czasach przed przejęciem władzy przez KMT.

Rozbiciem warlordyzmu przez KMT zajął się Donald H. Jordan w monografii *The Northern expedition. China's national revolution of 1926–1928* (University Press of Hawaii, Honolulu 1976). Wbrew dotychczasowym ocenom, zakładającym, że usunięcie komunistów z KMT w 1927 r. oznaczało koniec rewolucji, Jordan identyfikował tę ostatnią z dokonanym przez nacjonalistów zbrojnym zjednoczeniem kraju. Wskazywał przy tym, że zwycięski Czang Kaj-szek był w większym stopniu niż jego rywale w partii (tzw. lewicowy rząd wuhański) skłonny do kompromisu, z którego *a priori* wykluczał tylko komunistów. Co jednak najistotniejsze, Jordan stanowczo kwestionował powszechne dotąd przekonanie, iż zwycięski pochód armii rewolucyjnych był efektem pracy KPCh na zapleczu frontu. Prócz nielicznych wyjątków – dowodził – przybycie armii narodowej umożliwiał organizowanie się robotników, a nie odwrotnie. Zastanawia, że solidnie podbudowane chińskimi archiwaliami tezy Jordana miały niewielki (przynajmniej początkowo) wpływ na sądy podręcznikowe.

Jednocześnie bowiem kształtował się potężny nurt badawczy zdecydowanie wobec KMT niechętny. Jakiś wpływ na jego powstanie wywarło na pewno (początkowo półoficjalne) uznanie ChRL przez Stany Zjednoczone w latach 70. i jednocześnie zerwanie stosunków dyplomatycznych z Tajwanem. W USA pojawił się wówczas szereg publikacji wspomnieniowych ludzi już w latach 40. zdecydowanie niechęt-

nych Republice Chińskiej (David Barrett, John Service, Olivier E. Clubb), którzy swoją postawą niejako uwiarygodniali aktualny zwrot w polityce USA. Sztandarową postacią tego nurtu stał się Lloyd E. Eastman. Jego podstawowe monografie: *The abortive revolution: China under nationalist rule, 1927–1937* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1974) i jej swoista kontynuacja *Seeds of destruction: Nationalist China in war and revolution 1937–1949* (Stanford University Press, Stanford, Calif. 1984) wraz z szeregiem prac pomniejszych postawiły Republikę Chińską w stan oskarżenia. Koncentrując swe rozważania dotyczące gospodarki na sektorze rolniczym jako dominującym w kuomintangowskich Chinach, Eastman wskazywał, że czasy KMT były „dobą gospodarczego zastoju”. Podkreślał, że ambitnych planów gospodarczych, akcentowanych przez autorów poprzednich opracowań, nie wcielano w życie, zaś często chwalona reforma finansów mogła mieć wręcz negatywny wpływ na kondycję zwykłych ludzi. Szczególny nacisk Eastman położył jednak na brutalny, represyjny charakter rządów oraz skorumpowanie dostojników kuomintangowskich, powiązanych, jak podkreślał, z kompradorską a nawet mafijną elitą miast nadmorskich. Według niego, dyktatura KMT kształtowana była świadomie na wzór faszyzmu, a powołany do życia przez Czang Kaj-szeka ruch niebieskich koszul miał już zwyczajnie faszystowski charakter. Swej niechęci wobec Czang Kaj-szeka profesor Eastman dał pełny upust, opracowując wspomnienia jego drugiej żony (*Chiang Kai-shek secret past. The memoir of his second wife, Ch'en Chieh-ju*, edited and with introduction of Lloyd E. Eastman, Westview Press, Boulder Col. 1993). Wyłaniający się z tych wspomnień plastyczny, ale bynajmniej nie jednoznaczny portret chińskiego przywódcy Eastman swym komentarzem starał się na każdym kroku podczernić.

Z konkluzjami Eastmana zasadniczo zgadzały się ustalenia Hung-mao Tiena poczynione w pracy *Government and politics in Kuomintang China, 1927–1937* (Stanford University Press, Stanford, Calif. 1972). W mniej napastliwy sposób, ale równie zdecydowanie stwierdzał on, że instytucjonalne oraz administracyjne struktury budowanego przez nacjonalistów państwa były organizacyjnie zbyt słabe, by stworzyć silny i zintegrowany naród. Nawet bez najazdu japońskiego, dowodził autor, państwo KMT musiałyby zaważyć się od wewnątrz, pod ciężarem swoich win. W sukurs wywodom historyka z Wisconsin przyszła Suzanne Pepper w wysoko ocenionej monografii *Civil war in China. The political struggle, 1945–1949* (University of California Press, Berkeley 1978). Opisała ona skorumpowany, nieudolny i wysoce represyjny reżim, szczególnie nacisk kładąc na prześladowanie przezeń tzw. trzeciej siły, czyli demokratycznych partii mieszczańskich, odwołujących się głównie do inteligenckiej klasy średniej. Po lekturze książki Pepper cytelnik dochodził do wniosku, że KMT otrzymał to, na co zasłużył, i że w Chinach

w 1949 r. wszyscy odetchnęli z ulgą. O tym, kim byli zwycięscy komuniści, autorka pisała zdecydowanie mniej.

Bardziej wyważone, choć generalnie też krytyczne były oceny Hsi-shenga Ch'i, zawarte w opartej na źródłach tajwańskich monografii *Nationalist China at war: Military defeats and political collapse 1937–1945* (University of Michigan Press, Ann Arbor 1982). Na tle szerokiej panoramy ogarniętego wojną kraju, choć na 309 stron tylko 42 dotyczą działań zbrojnych, Ch'i, nie podając w wątpliwość patriotyzmu przywódców KMT, ukazywał ich nieudolność. Po pewnych wahaniach odrzucał również tezę o faszystowskim charakterze reżimu, potępiał jednak jego brutalność i monopartyjne rządy.

Druzgocąca krytyka Chin Narodowych zawarta jest w wojennej biografii wspomnianego już gen. Josepha Stilwella pióra Barbary Tuchman (*Stilwell and American experience in China 1911–1945*, Macmillan, New York 1970). Autorka, obdarzona świetnym piórem, lecz nie znająca języka i realiów Chin, stworzyła plastyczny obraz odrażającej dyktatury, przez której nieudolność i cynizm wysiłki tytułowego amerykańskiego bohatera zmierzające do odrodzenia armii chińskiej zakończyły się fiaskiem. W świetle później opublikowanych źródeł, tak tajwańskich, jak i brytyjskich (diariusz marszałka polnego Alanbrooke'a), portret Stilwella okazał się mocno upiększony. Jednak dzięki błyskotliwemu stylowi Tuchman książka doczekała się licznych wydań i nagrody Pulitzera, ugruntowując legendę Stilwella w Stanach Zjednoczonych.

Najdalej w piętnowaniu Partii Narodowej posunął się na pewno Sterling Seagrave w bestsellerowej pracy *The Soong dynasty* (Harper and Row, New York 1985). Opowiada ona o trzech siostrach, które poślubili Sun Yatsen, Czang Kaj-szek oraz premier i znakomity finansista Kong Xiangxi. Brat owych sióstr, Song Ziwen (znany jako T.V. Soong), był premierem oraz wieloletnim ministrem finansów Chin Narodowych. Jeśli dotychczasowe prace „rewizjonistów” (nawet Eastmana) pisane były mimo wszystko językiem naukowym i podbudowane źródłowo, Seagrave korzystał z archiwaliów (głównie policyjnej proveniencji) jedynie incydentalnie, goniąc bardziej za materiałem anegdotycznym. Z jego pracy wyłania się obraz gangu zbrodniarzy, którzy zawdzięczali swe wyniesienie współpracy ze światem przestępczym (głównie szanghajskim tzw. Zielonym Gangiem, *Qingbang*). Czang Kaj-szekowi, szefowi owej domniemanej szajki, Seagrave odmówił nawet tego, co przyznawali mu najzagorzalsi polityczni przeciwnicy – osobistej nieprzekupności oraz żołnierskiej odwagi. W sumie *Dynastia Sungów*, gdyby ją opublikowano czterdzieści lat wcześniej, zasłużyć by mogła na miano politycznego pamfletu. Jednak w 1985 r. książka ta była już tylko historycznym fałszerstwem – jeśli nie oszczerstwem. Nie przeszkodziło to jednak entuzjastycznym niekiedy recenzjom, czemu sprzyjał tak błyskotliwy styl autora, jak i fakt, że niektóre z atakowanych

przez niego osób żyły jeszcze na Tajwanie. Recenzje te przeważnie nie wyszły co prawda spod pióra ludzi nauki, ale wśród ich autorów znalazł się też na przykład autor znanej biografii Mao Zedonga, australijski uczony Ross Terrill.

Zapoczątkowany przez Tiena i Eastmana nurt krytyczny (u tego ostatniego nawet hiperkrytyczny) spotkał się wszelako z repliką już w latach 80. Znaczną rolę odegrała tu monografia Kanadyjczyka Roberta E. Bedeskiego *State building in modern China: The Kuomintang in the prewar period* (University of California Press, Berkeley 1981). Wykazał on przekonująco, że negatywne oceny gospodarczej działalności KMT wynikają ze skoncentrowania uwagi badaczy na sektorze rolniczym, na który reżim miał wpływ niewielki (podatek od ziemi trafiał do władz prowincjonalnych, nie do rządu centralnego) i na którego przekształcenie w latach 1927–1937 zwyczajnie zabrakło czasu. Natomiast osiągnięty w nowoczesnym sektorze miejskim wzrost gospodarczy w tymże okresie wynosił 7–8 proc. w skali roku, czyli był największy w dotychczasowej historii Chin (i zbliżony do wskaźnika z 2008 r. w ChRL). Kilka lat potem Bedeski został współautorem zbioru studiów pod redakcją Jamesa Hsiunga i Stephena I. Levine’a *China’s bitter victory. The war with Japan 1937–1945* (M.E. Sharpe Inc., Armonk, N.Y. 1991). W książce doceniono tym razem nieugięty opór nacjonalistów wobec Japonii i ich zręczną dyplomację, dzięki której zdobyli dla Chin nominalny status wielkiego mocarstwa. Podkreślono także niezbyt dotąd akcentowany fakt, że tak nagłaśniana pomoc USA dla Republiki Chińskiej była w istocie bardzo nikła (w latach 1941–1945 ledwie 4 proc. ogólnej pomocy w ramach *lend-lease’u*), a Waszyngton nie zawsze był lojalnym sprzymierzeńcem.

W okresie między opublikowaniem obu tych prac ukazała się ważna monografia Marii Hsia Chang *The Chinese Blue Shirt Society: Fascism and national development* (University of California Press, Berkeley 1985). Odwołując się także do własnych wcześniejszych częściowych ustaleń, autorka przekonująco obaliła twierdzenia o rzekomo faszystowskim charakterze KMT. Jego niekiedy wspólne z europejskim faszyzmem rysy miały, jej zdaniem, swe źródło w związkach obu tych doktryn z bolszewizmem, którego przedstawiciele oddziaływali na partię Sun Yatsena w latach 1923–1926. Żaden z liderów niebieskich koszul nie studiował we Włoszech czy w Niemczech i nie znał ich języków. Wielu natomiast przebywało dłużej w ZSSR i w tworzącej własną odmianę totalitaryzmu Japonii. Same zaś niebieskie koszule nie były żadną partią masową, jak bolszewicka, faszystowska czy nazistowska, lecz maleńką, kilkusetosobową grupą wewnątrz KMT, tak głęboko zakonspirowaną, że o jej istnieniu w Chinach mało kto wiedział.

Swoistą, nader wymowną pozycją nurtu „rehabilitacyjnego” okazała się niewielka objętościowo książeczka wymienionego już Donalda A. Gillina pod znamienym tytułem *Falsifying China’s history. The case of Sterling Seagrave The Soong dynasty* (Hoover Institution Press, Stanford, Calif. 1986). W istocie stanowiła ona

nader ciekawe uogólnienie poglądów autora na dzieje kuomintangowskich Chin. Gillin dowodził, że zarzuty Seagrave'a są albo zwyczajnie fałszywe, albo – jak w wypadku jego mistrzów – będąc zgodne z faktami, pozostają jednak wyrwane z historycznego kontekstu. Alternatywą wobec komunizmu, który okazał się dla Chin nieszczęściem, mógł być tylko KMT; hołubione przez wielu autorów partii „trzeciej siły” były kanapowymi tworamami, pozbawionymi wpływów. Represje nacjonalistów były pożałowania godne, ale nieporównywalne do późniejszych komunistycznych. Korupcja nie była immanentną cechą reżimu, ale skutkiem wojennej inflacji, która zrujnowała opłacanym z budżetu urzędnikom i wojskowym podstawy egzystencji. Czang Kaj-szek i wielu (choć nie większość) jego najbliższych współpracowników było zresztą, zdaniem Gillina, nieposzlakowanych osobiście. KMT opierał się na oświeconych klasach miejskich, natomiast komunistów wynieśli do władzy ksenofobiczni chłopi z głębokiego interioru; był to więc przewrót reakcyjny i wsteczny. Oślawieni „Czangowie, Songowie i Kongowie” byli w istocie jedyną nadzieją Chin. *A nawet gdyby byli tak skorumpowani, jak imputuje Seagrave, historia tego stulecia uczy nas, że istnieje coś dużo gorszego niż korupcja kapitalistyczna, a mianowicie całkowity brak kapitalizmu.*

W 1991 r. Gillin wraz z Ramonem H. Myersem wydał i opatrzył obszerną przedmową diariusz wspomnianego już ekonomisty Chang Kia-ngaua oraz jego korespondencję z Czang Kaj-szekiem z lat 1945–1946 (*Last chance in Manchuria*, Hoover Institution Press, Stanford, Calif. 1991). Książka stała się sugestywnym aktem oskarżenia wobec Sowietów, którzy złupili krainę mogącą zapewnić Republice Chińskiej wyjście z gospodarczej zapaści i przekształcili ją w zbrojownię i kuźnię kadr dla wrogich Czangowi komunistów chińskich. Z diariusza Changa i komentarza Gillina wynikało, że obce mocarstwo miało w katastrofie KMT udział większy, niż dotąd przypuszczano, sami zaś nacjonaści trafnie dostrzegali źródła kryzysu, ale byli wobec niego bezradni. Natomiast Angielka Julia C. Strauss w monografii *Strong institutions in weak polities. State building in Republican China* (Clarendon Press, Oxford 1998) w znacznej mierze zrehabilitowała tak zniesławianą kuomintangowską biurokrację. Ukazała jej kompetencje, skuteczność oraz fakt, że oślawiona korupcja w patologicznych już rozmiarach pojawiła się, zdaniem autorki, dopiero podczas wojny jako jej bezpośrednie następstwo.

Z kolei w 1996 r. ujrzał światło dzienne będący owocem wieloletnich badań tom Australijczyka Briana G. Martina *The Shanghai Green Gang. Politics and organized crime 1919-1927* (University of California Press, Berkeley 1996), dotyczący jednego z najdrażliwszych aspektów działalności nacjonalistów. Martin wskazał, że z pomocy *Qingbang* korzystały wszystkie walczące w Chinach siły polityczne, z komunistami włącznie, zaś szef Gangu, Du Yuesheng, demonizowany jako rzekomy mafijny „ojciec chrzestny” KMT, był w istocie swoistym „miejskim” warlordem, ani lepszym,

ani gorszym od jego bardziej uniwersalnych kolegów. Z owymi wywodami w sposób zaskakujący miała współgrać opublikowana w 2003 r. biografia może najbardziej potępianej postaci w KMT, szefa jego służb specjalnych Dai Li, określanego jako „chiński Himmler” (miano to ukuł sympatyk chińskiego komunizmu John Service). W wywołującej wrażenie tak objętością, jak i zakresem źródłowej kwerendy pracy *Spymaster: Dai Li and the Chinese secret service* (University of California Press, Berkeley 2003) Frederic Wakeman Jr., autor do tej pory KMT raczej nieprzychylny, nie tuszował okrucieństw tytułowej postaci. Wykazał jednak, że metody Daia nie różniły się od używanych przez politycznych adwersarzy KMT (a już najmniej przez komunistów); w nurcie tym mieściła się także współpraca z Zielonym Gangiem. Podkreślił za to rolę, jaką Dai odegrał w budowie i działalności SACO (Sino-American Cooperative Organization), tajnych, antyjapońskich sił specjalnych, które podczas wojny zadały okupantom bolesne straty.

Może najbardziej znaczącym z coraz liczniejszych prac rehabilitujących Republikę Chińską wydaje się wszakże oparty na imponującej podstawie źródłowej tom studiów związanego z brytyjskim uniwersytetem w Cambridge Hansa J. van de Vena, *War and nationalism in China* (Routledge-Curzon, London and New York 2005). Wspierając każdy swój argument archiwaliaми, van de Ven ukazał, jak uparte wysiłki nacjonalistów w celu konsolidacji kraju kontrowane były przez lokalnych warlordów (najczęściej) i komunistów, których działalność odśrodkową wcześniej badacze mylili z politycznym pluralizmem. Przedstawiwszy naprawdę imponujący – wobec posiadanych środków – wysiłek obronny KMT przeciw Japonii w latach 1937–1941, ukazał też w całkowicie nowym świetle znany konflikt Czang Kaj-szeka z jego amerykańskim szefem sztabu w latach 1942–1944, gen. Josephem Stilwellem, na którego zapiskach bazowały następnie całe generacje historyków. W ocenie uczonego z Cambridge Stilwell był miernym dowódcą i fatalnym dyplomata, a jego koncepcje zagrażały suwerenności Chin, której nieugiętym obrońcą pozostawał Czang. Wojna okazała się dla KMT katastrofą, umożliwiającą w konsekwencji zwycięstwo komunistów przede wszystkim dlatego, że trwała zbyt długo (ponad osiem lat!) i była dla ubogiego, rolniczego kraju pojedyńkiem skrajnie nierównym. Stany Zjednoczone okazały się sojusznikiem dwulicowym, a ich wojskowe (nie polityczne) wsparcie dla Republiki Chińskiej było, wedle trudnej do podważenia opinii van de Vena, nader skąpe i spóźnione.

Barwne, kontrowersyjne i tragiczne dzieje Chin Narodowych na pewno długo będą jeszcze przyciągać uwagę badaczy, tym bardziej że – na co wskazuje choćby brak naukowej biografii Czang Kaj-szeka – wiele aspektów ich dziejów ciągle nie jest opracowanych. Licznym historykom zaś nieprędko przyjdzie pogodzić z tylko z pozoru banalną myślą Machiavellego, że „ludzie nader rzadko bywają całkiem źli albo całkiem dobrzy”.